

***Sygn. akt I ACa 1630/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO (del.) Mariusz Jabłoński

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa F. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 lipca 2015 r., sygn. akt I C 727/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz F. K. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Bogdan Świerczakowski Marzena Miąskiewicz Mariusz Jabłoński

Sygn. I ACa 1630/15

## UZASADNIENIE

W niniejszej sprawie F. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 85 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzenia, które wywołały szkodę, jakie mogą ujawnić się w przyszłości.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 12 czerwca 2012 roku przechodząc przez przejście dla pieszych, została potrącona przez samochód osobowy, którym kierowała E. W.. Sprawczyni przyznała się do winy i poddała się dobrowolnie karze. Właściciel pojazdu, którym kierowała sprawczyni miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i częściowo spełnił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia wypłacając kwoty 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 5 031,21 zł tytułem odszkodowania. Wypadek doprowadził do znacznego

ograniczenia sprawności fizycznej powódki. Koniecznym było podjęcie rehabilitacji, która jednak nie przywróciła jej pełnej sprawności. Żądanie odsetek od dnia 28 października 2012 roku powódka uzasadniła faktem zgłoszenia szkody w dniu 25 września 2012 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zakład ubezpieczeń powołał się na wypłacone powódce zadośćuczynienie i odszkodowanie w łącznej kwocie 40 031,20 zł. Podniesiono również, że powódka nie udowodniła uszczerbku na zdrowiu w takim rozmiarze, który byłby wyższy niż ustalony przez pozwanego i uzasadniał wypłatę dodatkowej kwoty 85 000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz F. K. kwotę 85 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2012 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8 233,67 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 22 czerwca 2012 r. na przejściu dla pieszych doszło do potrącenia F. K. przez samochód osobowy marki, który prowadziła E. W.. Sąd Rejonowy w Piasecznie wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 roku, sygn. akt II K 1046/12, warunkowo umorzył postępowanie karne na okres dwóch lat próby.

W wyniku wypadku powódka doznała złamania górnej krawędzi kości łonowej lewej, złamania nasady dalszej kości udowej lewej, złamania kości udowej prawej. Zastosowano leczenie operacyjne, tj. w dniu 13 czerwca 2012 roku przeprowadzono zabieg zamkniętego nastawienia i zespolenia kości udowej prawej, następnie w dniu 21 czerwca 2012 przeprowadzono zabieg otwartego nastawienia i zespolenia nasady dalszej kości udowej lewej. Okres hospitalizacji trwał od 12 czerwca 2012 roku do dnia 28 czerwca 2012 roku.

U powódki stwierdzono uraz wielonarządowy: złamanie trzonu uda prawego i nasady dalszej uda lewego, po leczeniu operacyjnym, złamanie gałęzi łonowej, poważny uraz obu kończyn dolnych i miednicy. Przebyty uraz spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu. Procentowo uszczerbek na zdrowiu, w oparciu o załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (nr 234, poz. 1974) wynosi: 5% według punktu 96a za następstwa złamania kości łonowej, 15% według punktu 147b za następstwa złamania kości udowej lewej, 15% według punktu 147b za następstwa złamania kości udowej prawej. Łącznie doszło do 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami przebytego zdarzenia.

W następstwie wypadku powódka wymagała rehabilitacji, która była prowadzona seriami w okresie od września 2012 roku do grudnia 2012 roku, a następnie od 11 marca do 16 kwietnia 2013 roku w warunkach szpitalnych. Powódka po wypadku była stale unieruchomiona. Wymagała pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach, tj. ubieraniu, przygotowywaniu i spożywaniu posiłków, higienie osobistej. Opiekę nad poszkodowaną sprawowała córka wraz z wynajętą opiekunką i żona wnuka.

Przed wypadkiem F. K. była w pełni sprawna, pomagała w wychowywaniu młodszej wnuczki. Zajmowała się swoim domem i przydomowym ogródkiem. Obecnie ma ograniczoną sprawność ruchową, nie może klękać, kucać, pokonywać nawet krótkich dystansów na pieszo. Zaprzała uprawiania ogródka, spacerów po lesie. Powódka porusza się aktualnie z asekuracją. Nie jest już w stanie mieszkać sama. Przejawia lęk przed przechodzeniem przez jezdnię. Złamanie kości udowej w części nadkłykciowej wymagało leczenia operacyjnego i wygoiło się osiowo. Po zastosowanym leczeniu utrzymuje się ograniczenie ruchów stawu kolanowego lewego i osłabienie siły mięśniowej. Powódka nie rokuje odzyskania pełnej sprawności ani dalszej poprawy. Po trzech latach od wypadku zmiany w zakresie możliwości ruchowych są utrwalone.

W dniu 28 września 2012 roku pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne w związku ze zgłoszeniem szkody. Pozwany przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę decyzją z dnia 20 listopada 2012 roku kwotę 5 000 zł., a dodatkowo decyzją z dnia 7 października 2013 roku kwotę 30 000

zł oraz kwoty 200 zł tytułem odszkodowania za zniszczone rzeczy, 176,62 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdów, 2 512,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz 2 149,59 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Zgodnie z art. 445 § 1 kodeksu cywilnego w przypadku uszkodzenia ciała Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nie dający się wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru oraz wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Są nimi w szczególności: rozmiar, nasilenie i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność następstw wypadku (zszpecenie, kalectwo), trwałość skutków czynu niedozwolonego, rodzaj wykonywanej pracy, prognozy na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, wiek poszkodowanego i inne czynniki podobnej natury.

Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności względem powódki za skutki wypadku, aczkolwiek nie przyjął jej w zakresie żądanym przez powódkę.

W postępowaniu dowodowym ujawniono, że następstwa wypadku dla powódki są bardzo poważne. Biegły w wydanej opinii wskazał, że doznała ona uszczerbku na zdrowiu na poziomie 35 %. Proces leczenia i rehabilitacji trwał długo. Wystąpiła konieczność zespolenia operacyjnego dwóch nóg oraz użycia elementów rekonstrukcyjnych tj. gwoździa chirurgicznego i płytki LISS. Ze względu na wiek powódki i zdolności regeneracyjne organizmu, niemożliwe było przywrócenie pełnej sprawności kończyn sprzed wypadku. Powódka po zdarzeniu ma ograniczoną sprawność ruchową. Chodzenie, schyłanie się, klęknięcie, podróżowanie jest niemożliwe lub znacznie ograniczone. U powódki wypadek odznaczył się w sferze psychicznej. Odczuwa lęk przed samodzielnym przechodzeniem przez przejście dla pieszych, co nie było kwestionowane przez pozwanego W związku z powyższymi okolicznościami Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienia w kwocie 85 000 zł jest adekwatne do odniesionych przez powódkę cierpień biorąc pod uwagę zakres doznanych obrażeń, jak też dolegliwości w trakcie leczenia, wymagającego zabiegów operacyjnych.

Odsetki od przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził zgodnie z żądaniem powódki, to jest od dnia 28 września 2012 roku. Zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do naliczania odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Powódka wykazała, iż już przed wytoczeniem powództwa zgłaszała szkodę na jej osobie oraz wzywała do spełnienia świadczenia, co uzasadnia żądanie odsetek przy zastosowaniu przepisu art. 817 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 z późn. zm.). W myśl tego ostatniego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku zaś gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Z tych względów żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 28 września 2012 r. Sąd Okręgowy uznał za w pełni uzasadnione. Odnosząc się do stanowiska pozwanego wyrażonego na ostatniej rozprawie w dniu 1 lipca 2015 roku, wskazującego, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania Sąd I instancji przyjął pogląd odmienny uznając, że stanowisko pozwanego nie znajduje oparcia w przepisach prawa ani w orzecznictwie. Aprobata stanowiska pozwanego stanowiłaby swoistą zachętę do celowego opóźniania wypłaty należnych świadczeń.

W zaskarżonym wyroku oddalono powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego wypadku oparte na przepisie art. 189 k.p.c. Powódka nie wykazała bowiem interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności ubezpieczyciela za następstwa wypadku z dnia 12 czerwca 2012 roku.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c., uwzględniając wynik postępowania i przyjmując, że powódka wygrała proces w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, to jest w zakresie w jakim zasądzono ustawowe odsetki od kwoty 85.000zł za okres od dnia 28 października 2012 r. do dnia 30 czerwca 2015r. tj. co do kwoty 22.765zł

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów prowadzącą do błędnego ustalenia stanu faktycznego nie znajdującego oparcia w zebranych materiale dowodowym i zasądzenia zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.10.2012r. do dnia zapłaty
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 445 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zasądzona kwota 85.000zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2012 r. do dnia 30 czerwca 2015 r. jest świadczeniem odpowiednimi i rekompensuje szkodę doznaną przez powódkę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 22 czerwca 2012 r.

Wskazując na powyższe zarzuty w apelacji wniesiono o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, orzeczenie o kosztach procesu stosownie do oddalonego powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a zaskarżony wyrok, jako odpowiadający prawu jest prawidłowy.

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, bo tylko przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, możliwe jest właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, bowiem zarzut ten został wadliwie skonstruowany. Podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi bowiem wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominiął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (wyrok SN z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00, LEX nr 56897). Tych wymogów postawiony w apelacji zarzut naruszenia 233 § 1 k.p.c. nie spełnia. Również z uzasadnienia apelacji nie wynika, ocenę jakich dowodów skarżący kwestionuje i dlaczego, a nawet nie wskazano, jakie ustalenia faktyczne, zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy wadliwie poczynił. W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny uznając ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy za prawidłowe, przyjął je za własne. W tak ustalonym zaś stanie faktycznym Sąd II instancji podzielił również ocenę prawną będącą podstawą wyroku Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie.

W apelacji postawiono zarzut naruszenia art. 445 k.c. kwestionując zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 85.000zł z tytułu zadośćuczynienia za okres od dnia 28 października 2012 r. do dnia 30 czerwca 2015 r. Skarżący w apelacji twierdzi, że w orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, odnośnie ustalania daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od przyznanego przez sąd zadośćuczynienia, na dzień wyrokowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska skarżący powołuje się na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2003 r., sygn. IV CSK 130/00, z dnia 9 października 2011 r., sygn. II CSK 635/10, z dnia 4 września 1998 r., sygn. II CKN 875/97, z dnia 9 listopada 2011 r., sygn. II CSK 635/10 i z dnia 11 stycznia 2011 r., sygn. I PK 145/10.

Rozważając ten zarzut należy podnieść, wbrew stanowisku skarżącego, że orzecznictwo co do kwestii początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, ustalonego przez sąd nie jest jednolite. Według pierwszego poglądu, wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia podlega ogólnym regułom płynącym z art. 455 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują więc wierzycielowi od daty wezwania dłużnika do zapłaty na rzecz poszkodowanego określonej sumy tytułem zadośćuczynienia z uwzględnieniem regulacji szczególnych, do jakich należy art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.). Takie stanowisko zajął też Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Według drugiego stanowiska, na które powołuje się pozwany w apelacji, reprezentowanego przez część judykatury, zadośćuczynienie za krzywdę wymagalne staje się dopiero w dacie wydania przez sąd wyroku określającego jego wysokość, ponieważ dopiero od tego dnia dłużnik pozostaje w opóźnieniu z jego zapłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ., z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.). Zgodnie zaś z trzecim stanowiskiem wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie, zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108 oraz z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ.).

Z art. 481 § 1 k.c. wynika, że odsetki ustawowe przysługują uprawnionemu za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł szkodę i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Mają one na celu wyrównanie uszczerbku majątkowego stanowiącego konsekwencję braku możliwości korzystania przez wierzyciela z należnego mu świadczenia pieniężnego od daty, w której dłużnik powinien spełnić to świadczenie stosownie do art. 455 k.c. lub przepisów szczególnych, do których należy art. 14 ust. 1 u.u.o. Aktualnie w orzecznictwie przeważa pogląd, że w związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen, odsetki ustawowe, w odróżnieniu od początkowego okresu zmian ustrojowych i gospodarczych, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną, mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi, a także dyscyplinować dłużnika i motywować go do jak najszybszego spełnienia świadczenia.

Z uwagi jednak na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia, dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Jeżeli w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Nie można bowiem uznać za usprawiedliwione opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia - ze względu na występujące typowe okoliczności - nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Bez znaczenia jest też, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży w kompetencji sądu, albowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.) Choć rację należy przyznać skarżącemu, że ma tu zastosowanie art. 363 § 2 k.c., nawiązujący do art. 316 § 1 k.p.c., co oznacza, że rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając moment wyrokowania, to zasada ta nie może usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie, zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, wbrew stanowisku skarżącego, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił datę naliczania odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia.

Z akt sprawy wynika bowiem, że strona pozwana już w dacie wezwania do zapłaty, posiadała informacje o zaistnieniu przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, jego skutkach oraz roszczeniach powódki z nim związanych. Powódka zgłaszając stronie pozwanej szkodę osobową wynikłą z przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, wskazała dane osobowe sprawcy wypadku, datę wypadku oraz podała jego okoliczności i skutki. Pozwany ubezpieczyciel podjął przeprowadzenie czynności zmierzających do ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia. W toku postępowania likwidacyjnego uznał on swoją odpowiedzialność co do zasady i częściowo spełnił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia, wypłacając kwotę 35 000 zł, co jednak nie w pełni rekompensowało powódce doznaną krzywdę, której rozmiar, zdaniem Sądu Apelacyjnego był ewidentny i nie budził większych wątpliwości. Z doręzonego stronie pozwanej w dniu 25 września 2012 r. wezwania do zapłaty oraz dołączonych do niego dowodów w postaci dokumentów, wynikało w sposób bezsporny, że powódka doznała w wyniku wypadku obrażeń ciała oraz cierpień fizycznych i psychicznych, a więc krzywdy o utrwalonych na dzień doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty rozmiarach, uzasadniających w świetle art. 445 § 1 k.c. oraz znanego ubezpieczycielowi dorobku judykatury i nauki prawa cywilnego, przyznanie powódce stosownego zadośćuczynienia. Brak było przeszkód do zweryfikowania przez ubezpieczyciela tych informacji w terminie wskazanym w art. 14 ust. 1 u.u.o. Skoro w dacie bezskutecznego wezwania pozwanego przez powódkę do zapłaty, zadośćuczynienie rzeczywiście powódce w tej wysokości się należało, ze skutkiem określonym w art. 455 in fine k.c., czego skarżący w apelacji skutecznie nie zakwestionował, to Sąd Okręgowy miał obowiązek zasądzić odsetki za opóźnienie od tej kwoty, licząc od upływu terminu jej płatności, wynikającego z art. 817 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 z późn. zm.).

W ustalonym stanie faktycznym będącym podstawą wydania zaskarżonego wyroku, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty skarżącego, co do tego, iż zasądzenie przez Sąd Okręgowy od przyznanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 85 000 zł, odsetek ustawowych liczonych od dnia 28 października 2012 r. niewspółmiernie, w sposób rażąco wygórowany powiększyło kwotę zadośćuczynienia, czy też, że sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze innym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania dowodowego, nie mogą przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu.

Konkludując przedstawione rozważania należy stwierdzić, że odsetki ustawowe od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 85.000 złotych tytułem zadośćuczynienia przysługują stosownie do art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 u.u.o. od dnia 28 października 2012 r., co uzasadniało oddalenie apelacji pozwanego dotyczącej odsetek ustawowych na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 98 k.p.c.